Koronnych.

Kocha Józefa: Głos miany podczas exekwiów
za ś. p. Jenerał. de Witte i t. d.

GŁOS
W OBECNOSCI
JEGO KROLEWSKIEY MCI
PANA MIŁOSCIWEGO
MIANY,
PODCZAS EXEKWIOW za ś. p.
JASNIE WIEL: JMCI PANA

DE WITTE

GENERAŁA LEUTENANTA WOYSK KORONNYCH,

PUŁKOWNIKA ARTYLLERYI KORONNEY,

KOMMENDANTA FORTECY KAMIENCA PODOLSKIEGO

ORDERU S. STANISŁAWA KAWALERA,

w Warszawie w Kościele Swiętey

TROYCY,

OD KORPUSU ARTYLLERYI KORONNEY

OBCHODZONYCH



Dnia 25. Stycznia 1786. Roku

PRZEZ

JOZEFA KOCH

Kapitana Auditora w tymże Korpusie.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE

A PANIE MIŁOSCIWY.

NIEZAPRZECZONA zaiſte ieſt prawda, że Człowiek, w przeciągu doczeſnego życia, im doſtateczniey ku zbudowaniu wſpoł-żyiących, powołania ſwoiego dopełnia obowiązki; tym godnieyſzym ſtaie ſię Potomności wzorem, i na iey przychylną ſłuſznie zaſługuie Pamięć.

W tym przekonaniu, nader podchlebną ſzczycę ſię ſzczęśliwością, wſpomnienia z Rozkazu Komendy moiey w tey Swiątyni, w Nayiaśnieyſzey W. K. Mci Pana Miłł: Obecności, przy tym za Duſzę JW. *JANA DE WITTE* Generała Leutenanta Obchodzeniu, o ſławney tegoż zaſłużonego Męża Pamięci.

Zoſłużonego! bo od pierwiaſtkow Wieku ſwego, za Panowania Nayiaśnieyſzego Auguſta II. uſpoſobiwſzy ſię początkowo, na zdolnego do uſług Rzepltey Zołnierza; poświęcił ſię w Służbę w Korpuſie Artylleryi Koronney, koleyno przez wſzyſtkie ſtopnie, poſtąpił na Godność Pułkownika.

W tym kilkudzieſiąt-letnim poſtępowaniu, ſzedł co raz na wyżſzy ſtopień, nie ſzczególnie z Prawa naſtępſtwa, ale oraz z rzeczywiſtą zdatnością, do pełnienia obowiązkow każdey wyżſzey Szarży.

Udzielał chętnie, wſpoł z ſobą Rzepltey ſłużącym, Swiatła Nauki ſwoiey, w znaczney części, z właſney applikacyi, pracowicie, i tym chwalebniey nabytey, że w trudney doſkonałego Zołnierza ćwicząc ſię umieiętności, i w innych potrafił doſiągnąć doſkonałości nie poſpolitey, a tak nabył Prawa, na ſławę i względy zaſługuiącym właściwego.

To dotąd wyrzeczenie moie, o zaſługach JW. *de Witte*, że rzetelne i nie ieſt płonnym iemu kadzidłem, względność W. K.

Mci Pana Miłł: i Nayiaśnieyſzey Rzepltey ſprawiedliwie Łaſkami ſwemi obdarzaiących, nie pochybnym ieſt przeświadczeniem.

W. K. Mość P. Miłł: uznaiąc w JW. *de Witte* przy dowodney zdatności iego nieſkazytelną wierność, za ſłuſzność poczytałeś, powierzyć mu Komendanta Fortecy Kamieńca Podolſkiego ważne Rządy, zaſzczycić go raczyłeś Godnością Generała Maiora, Orderem S. Stanisława i naſtępnie Godnością Generała Leutenanta.

Nayiaśnieyſza Rzeplta wſpolnie z W. K. Mcią Panem Miłł: w Zgromadzonych na Seymie Stanach, zaſługi Jego, świetnym uwieńczyła zaſzczytem.

Tak oczewiście JW. *de Witte*, rzeczywiſtością okazane, a przezornie ſprawiedliwą względnością nadgrodzone zaſługi, dowodzą doſtateczne przez niego w powołaniu ſwoim, obowiązkow dopełnienie.

Wiadome, przykładney prawowierności iego, na drogę do Wieczności przygotowanie, gruntuie tym bardziey prawdziwą tego Męża Sławę i wyſtawia go Potomności godnym do naśladowania wzorem.

W. K. Mość Pan Miłł: potwierdzaſz tę prawdę, zaſzczycaiąc iak nayłaſkawiey Nayiaśnieyſzą przytomnością Swoią, to za Duſzę Jego obchodzenie, od Korpuſu Artylleryi Koronney, za chwalebnym zawſze Przewodnictwem, JW. Hrabi *Bruhla* Generała Szeffa ſwego ſprawione, na dowod nie wygaſłych chęci, ſzczerego przywiązania i prawdziwego Poważania, temu ſławney Pamięci JW. *de Witte* przynależytych.

Tak znakomity przykład zaſzczyconey pamięci JW. Jana *de Witte*, a nayłaſkawſza W. K. Mci Pana Miłł: z nieoſzczędzaniem i włąsnych Dochodow, dla Artylleryi protekcya, nie może nie pobudzać, mianowicie poświęcaiących ſię w ſłużbę w tym Korpuſie, do ſpoſobienia ſię co raz zdolnieyſzego na uſługi Oyczyzny, a przez to oddawania, nieporownanie troſkliwemu W. K. Mci Pana Miłł: o Dobro powſzechne ſercu, nayprzyiemnieyſzego Chołdu.



